

Protokół Nr 24/17
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 23 stycznia 2017 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 11⁰⁵-13³¹. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki, Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz, Członkowie Komisji - Jerzy Czczuga, Krzysztof Grodzki, Mirosław Gołębiowski, Andrzej Leszczyński, Tomasz Sulima, Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski, Sekretarz Miasta – Tamara Korycka oraz Skarbnik Miasta - Anna Szkoda (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).**

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Oдноśnie zaproponowanego porządku uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady XXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Informacja połączona z analizą finansową inwestycji miejskich zrealizowanych w 2016 r.
3. Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.
4. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Do pkt. 1

Informacja z realizacji uchwał Rady Miasta Bielsk Podlaski za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że ma pytanie o nieruchomości przy ul. Brańskiej. Były podjęte dwie uchwały w sprawie dwóch nieruchomości – jedna znajdująca się po lewej stronie przy drodze w stronę Brańska, a druga po prawej stronie. Zwrócił się z pytaniem, czy w planie budżetowym na 2017 rok te nieruchomości są przeznaczone do sprzedaży?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski sprecyzował, że jadąc z Bielska Podlaskiego w stronę Brańska obie działki są po prawej stronie. Jedna jest po byłym poligonie, a druga znajduje się pomiędzy firmą Danwood i cmentarzem żydowskim.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyjaśnił, że chodzi mu o uchwałę nr XIX/156/16 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 31 maja 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż

nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej. Zgodnie z informacją, „nieruchomość nie została sprzedana z uwagi na zmianę przepisów dotyczących sprzedaży gruntów rolnych. Prowadzone jest postępowanie mające na celu zmianę użytku nieruchomości, co może umożliwić sprzedaż, a tym samym realizację uchwały.” Zwrócił się z pytaniem, czy w czasie podejmowania uchwały, czyli 31 maja 2016 roku, ta sprawa nie była znana Urzędowi Miasta?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że sprawa nie była znana Urzędowi Miasta, ponieważ przepisy zmieniły się od lipca. Część tej działki jest wykorzystywana na cele rolnicze, w związku z tym sprzedać ją można tylko rolnikowi. Obecnie prowadzone są prace mające na celu wyjaśnienie tej sprawy i aby można było tę działkę dalej prowadzić do sprzedaży. Nieruchomość cały czas figuruje na liście działek do zbycia przez Gminę Miejską Bielsk Podlaski. Przetarg nie jest jednak ogłaszany, ponieważ nie są jeszcze do końca przygotowani do sprzedaży od strony prawnej.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że zakupem działki położonej przy cmentarzu żydowskim była zainteresowana firma Danwood.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski potwierdził słowa radnego.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, co dalej będzie z tą działką?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że w listopadzie 2016 r. firma Danwood poinformowała, że w związku z rozbudową hali na swoim terenie, aktualnie nie jest zainteresowana kupnem, natomiast będzie to rozważane w przyszłości. Przypomniał, że wcześniej działka została podzielona, aby można było zrobić łącznik ul. 11 Listopada z ul. Brańską od strony cmentarza żydowskiego. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie wyraziła jednak zgody. Radni otrzymali informację, że Gmina Miejska może wystąpić o odstąpienie do ministra, tylko wtedy trzeba mieć całą zrobioną dokumentację projektową. Poinformował, że podjął decyzję, że Urząd nie będzie robił dokumentacji, która zostałaby wykonana i opłacona, ale nie można by jej później zrealizować. Na ten moment działka pomiędzy firmą Danwood i cmentarzem również znajduje się na liście nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.*

Informacja z realizacji wniosków przyjętych przez Radę Miasta Bielsk Podlaski za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że chciałby poruszyć temat wniosku Komisji Inwestycji, który dotyczył podjęcia działań do podłączenia ciepłej wody użytkowej w Gimnazjum Nr 1. Sposób realizacji opisano w następujący sposób: „Gimnazja od 2017 roku mają być wygaszane, tzn. z dniem 1 września 2017 r. zostanie zlikwidowana klasa I gimnazjum, a w kolejnych Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

latach następne. Po zadecydowaniu przez Radę Miasta o dalszych losach budynku można będzie rozważać sposób zaopatrzenia budynku w ciepłą wodę (podgrzewacze elektryczne lub podłączenie do sieci miejskiej)." Zauważył, że część pierwsza tej odpowiedzi to żadna argumentacja. Prawdą jest, że gimnazja będą wygaszane, ale to nie jest argumentacja do tego, aby nie podłączyć ciepłej wody, co jego zdaniem powinno nastąpić w 2017 roku. Jeżeli Burmistrz ma zamiar przenieść Szkołę Podstawową Nr 5 do budynku Gimnazjum Nr 1, to dzieciom tym bardziej jest potrzebna ciepła woda. Następny wniosek dotyczy pilnego wyremontowania zapadającego się tarasu zewnętrznego oraz osuwającego się zadaszenia od ul. 3 Maja w Przedszkolu Nr 5 Krasnala Hałabały. Sposób realizacji jest następujący: *„Wniosek jest w trakcie realizacji. W 2016 roku została opracowana dokumentacja na termomodernizację budynku Przedszkola Nr 5 w Bielsku Podlaskim, w której ujęto także remont tarasów i zadaszenia od ul. 3 Maja. W związku z ogłoszonym naborem [...] Miasto Bielsk Podlaski złożyło wniosek o dofinansowanie zadania pod nazwą: „Termomodernizacja obiektów publicznych w Bielsku Podlaskim” obejmującego między innymi ww. przedszkole. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia konkursu, w ramach termomodernizacji zostaną ujęte remonty tarasów i zadaszenia.”* Zwrócił się z pytaniem co będzie, jeżeli ten wniosek nie przejdzie? Stwierdził, że tarasy i stan zadaszenia stanowią zagrożenie dla dzieci i coś należy z tym zrobić.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że jeżeli wniosek nie przejdzie to trzeba będzie szukać innych środków finansowania. Nawiązując do likwidacji tarasów i remontu zadaszenia – to są środki niekwalifikowalne, czyli na nie i tak nie będzie dofinansowania z RPO. Założono, że ten wydatek leży po stronie miasta, dokładnie tak jak w Przedszkolu Nr 3. Nie można jednak zlikwidować tarasu nie robiąc termomodernizacji – jedno pociąga za sobą drugie. Stwierdził, że złożony wniosek jest bardzo ambitny i obejmuje 4 jednostki – dwa Zespoły Szkół i dwa Przedszkola. Należy zgrać w czasie i logistycznie cały proces remontu, jak i również ewentualną konieczność tymczasowego przeniesienia dzieci do innych placówek na czas trwania remontu. Projekt zakłada realizację do października 2018 roku, rozstrzygnięcie jest planowane na czerwiec 2017 roku. Jest to sytuacja niekomfortowa, bo gdyby rozstrzygnięcie było w marcu, to w wakacje możnaby już wykonywać prace remontowe. Podkreślił, że środki na koszty niekwalifikowalne będą zabezpieczone. Na 4 jednostki, których dotyczy wniosek, 3 mają koszty niekwalifikowalne. Dodał, że zadaszenie nie jest bardzo kosztowne, ale kwestia tarasu jest objęta znacznie większą kwotą. Nawiązując do kwestii ciepłej wody w Gimnazjum Nr 1, zauważył, że radni w materiałach sesyjnych mają projekt uchwały intencyjnej sieci szkół w związku z reformą oświatową. Jest zamiar przeniesienia Szkoły Podstawowej Nr 5 do budynku Gimnazjum Nr 1 i jeżeli będzie na to przyzwolenie, to w kwietniu, tak jak zwykle, będą wprowadzane zmiany do budżetu na cele remontowe dla jednostek oświatowych. W poprzednich latach dyrektorzy określali swoje najważniejsze zadania, każda jednostka dostawała taką samą pulę pieniędzy i w ramach tej puli były wykonywane różne zadania. W środę i czwartek po styczniowej sesji Rady Miasta zostanie przeprowadzona lustracja tego, co powinno się jeszcze wykonać w budynku Gimnazjum Nr 1. Podkreślił, że przy okazji przenosin Szkoły Podstawowej trzeba będzie o to zadbać – trzeba będzie dostosować kilka łazienek do potrzeb małych dzieci, które potrzebują niższych urządzeń sanitarnych. Nadmienił, że rada pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 5 podjęła już uchwałę o przeniesieniu szkoły.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z sugestią, aby rozważono podłączenie do budynku Gimnazjum Nr 1 ciepłej wody z węzła ciepłego, a nie bojlerów elektrycznych.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zaproponował, aby kupić kaskady. W perspektywie kosztów ogólnych to może kosztować mniej. Co innego, gdy chodzi o mieszkanie gdzie korzysta się z wody cały czas, natomiast w szkole jest to ok. 8-10 godzin dziennie z wyłączeniem wakacji. Za podłączenie do węzła cieplnego trzeba będzie płacić MPEC za gotowość.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski podkreślił, że wniosek nie został zarzucony, tylko został odsunięty w czasie w związku z tym, że dzieją się różne rzeczy o których nie było wiedzy w momencie przyjmowania wniosku, czyli w marcu 2016 roku. Dodał, że aby poprawić wartość energooszczędną budynku rozważano ustawienie kolektorów słonecznych, co jednak nie byłoby wykonywane z projektu.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał które przedszkole zostanie objęte projektem termomodernizacji oprócz Zespołów Szkół i Przedszkola Nr 5?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że oprócz wymienionych jednostek, projektem będzie objęte również Przedszkole Nr 7. Przedszkole Nr 9 nie zostało włączone do projektu, ponieważ wskaźniki rezultatu zaniżyłyby całościową punktację wniosku. Pieniądze nie powinny się skończyć w tym roku, powinny być jeszcze na termomodernizację. W Przedszkolu były wymieniane okna.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że nie wszystkie okna zostały wymienione.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zgodził się z tym i stwierdził, że należy to mieć na uwadze. Dodał, że nawet gdyby wszystkie wskaźniki zostały spełnione, to nie może być tak, że wszystkie jednostki oświatowe przechodzą remont, bo miasto nie poradzi sobie logistycznie z opieką nad dziećmi z remontowanych jednostek.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Sprawozdanie z realizacji „Programu szczepień profilaktycznych przeciw wirusowi HPV dziewczynynek urodzonych w 2004 roku – mieszkańek Bielska Podlaskiego”.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem, z czego wynika niski procent zaszczepionych dziewczynek? Czy jest prowadzona akcja informacyjna dla rodziców, którzy wyrażają zgodę na szczepienia? Jeżeli jest prowadzona, to przez kogo i z jakim efektem?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że zgodnie z informacją zawartą w sprawozdaniu, 5 maja 2016 roku odbyło się spotkanie edukacyjne dla wszystkich rodziców zainteresowanych szczepieniem dzieci. Zostali zaproszeni rodzice ze wszystkich szkół. Akcja była prowadzona przez Panią dr Małgorzatę Oniszczyk z Kliniki Ginekologii i Onkologii Ginekologicznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, która odpowiadała na pytania rodziców. Dodał, że w całej Europie panuje rosnący trend antyszczepieniowy, są różnego rodzaju gremia, które publikują bardzo różne badania i wyniki. Jedni robią badania z których wynika, że szczepionki są korzystne, a inni

Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

twierdzą, że wartość szczepionek jest znikoma. Stwierdził, że Miasto posiłkuje się autorytetami lekarskimi, które zachęcają i potwierdzają skuteczność szczepionek. W zeszłym tygodniu minister zdrowia Konstanty Radziwiłł wprowadził zarządzenie, że wszystkie dzieci bezwzględnie muszą być zaszczepione przeciwko pneumokokom, podczas gdy sporo rodziców było nastawianych do tego negatywnie. Zaznaczył, że nikogo się nie zmusza do tych szczepień, natomiast odpowiedzialność za niedopuszczenie do szczepień biorą na siebie opiekunowie prawni dziecka. Szczepienia odbywały się w Bielsku Podlaskim i w sumie zostały zaszczepione 42 dziewczynki, czyli 30-kilka procent. Być może niższa frekwencja wynika również z tego, że była kilkuletnia przerwa w szczepieniach, o czym wspominał radny Gołębiowski podczas zeszłorocznej sesji Rady Miasta pytając, czy jest to jednorazowe szczepienie, czy nie. Poinformował, że chciałby to kontynuować. Wtedy będzie widać faktyczny skutek szczepień, który uwidoczni się po kilku latach. Powiedzieć, że ktoś nie zachorował, bo został zaszczepiony ma pewną dawkę prawdopodobieństwa, ale równie dobrze ktoś może zachorować nie będąc szczepionym, czego jednak nie można sprawdzić.

Członek Komisji Tomasz Sulima chciałby poddać pod wątpliwość przeznaczoną przez Miasto kwotę na ten cel w wysokości 22 tys. zł, szczególnie biorąc pod uwagę stosunkowo niskie zainteresowanie. Czy to nie jest tak, że te środki są zamrożone? Z całej kwoty 22 tys. zł realnie zostało wydane ok. 5 tys. zł.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że wydano 13.600 zł.

Członek Komisji Tomasz Sulima uważa, że należy zastanowić się nad optymalizacją tej kwoty.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zauważył, że jeżeli jest konkretna liczba osób, to kwota jest zakładana na tę liczbę. Jeżeli frekwencja będzie wynosić 100%, a pieniędzy będzie mniej, to co wtedy?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że te pieniądze nie przepadają, ale może zdarzyć się taka sytuacja, że w przypadku zapisania przez rodziców większej liczby dzieci to o 50-70 zł trzeba będzie to zwiększać. Trudno w tym momencie to określić. Gdyby była dłuższa historia statystyczna, to możnaby faktycznie tak zrobić. To, że w roku zostało zaszczepionych 30-kilka procent dzieci nie oznacza, że w tym roku znowu tyle będzie. Nie wiadomo jaka będzie frekwencja, ponownie będą prowadzone spotkania informacyjne i być może rodzice dzieci z następnego rocznika mają inne podejście. Na ten moment ciężko stwierdzić jak będzie. Co widać w dokumencie z następnego punktu, Miasto nie zakłada stuprocentowej frekwencji, tylko 60% co jest optymistycznym założeniem.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem, czy suma zakładana to jednak 100%?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że nie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał, co będzie gdy ta liczba będzie większa niż zakładana?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że jeżeli tak będzie, to kwota będzie zwiększana.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że również jest zaniepokojony tym, że stosunkowo niewielki wskaźnik populacji jest poddawany szczepieniom. Pamięta jak ok. 10 lat temu

Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

podczas V kadencji Rady Miasta, radna Ałła Sosna-Pawluczuk zainicjowała tę akcję. Wówczas odsetek szczepień był dużo większy, kampania edukacyjno-informacyjna była również prowadzona. Osobiście jest zaskoczony tym problemem, ponieważ świadomość rodziców powinna być wyższa niż wcześniej, a jednak odsetek osób zaszczepionych jest niższy. Zwrócił się z sugestią, aby spotkania informacyjne z rodzicami odbywały się w każdej ze szkół, tylko problem byłby z zaangażowaniem do tego specjalisty, któremu trzeba zrekompensować pobyt. Jeżeli jednak nie da się przeprowadzić kampanii edukacyjno-informacyjnej w każdej szkole, to dobrze by było dać drugi termin na takie spotkanie. Nie każdy rodzic ma czas, aby w tym jednym terminie przyjść na spotkanie. Jego zdaniem ta kampania jest bardzo ważna i dużą rolę w tym wszystkich odgrywają również wychowawcy klas, aby to wszystko zorganizować i dopilnować. Wychowawca tych dziewczynek powinien być na spotkaniu również z rodzicami. Wtedy rodzic widzi, że jest akceptacja takiego stanu rzeczy. Stwierdził, że frekwencja może zostać zwiększona poprzez podniesienie rangi kampanii informacyjno-edukacyjnej przy zaangażowaniu klas dziewczynek objętych szczepieniem. Dodał, że ostatnio media podawały, że co druga kobieta zarażona wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) umiera. Nie zmusi się rodziców do szczepienia dzieci, ale należy uświadomić młode matki.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski podziękował radnemu Gołębiowskiemu za uwagi i poinformował, że je zapisał. Stwierdził, że zwróci uwagę na to, żeby spotkania nie odbywały się tylko w jednej placówce i były w różnych terminach.

Członek Komisji Tomasz Sulima dodał, że można również zwrócić uwagę na zebranie materiałów, publikacji i ich kolportaż wśród rodziców np. w formie kserokopii.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że były materiały.

Członek Komisji Tomasz Sulima wyjaśnił, że chodzi mu o osoby, które nie mogą przyjść na spotkanie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że jeżeli ktoś nie mógł przyjść na spotkanie, to dyrektor miał ulotki. Być może jednak ich nie przekazał, bo rodzic nie wiedział, że może otrzymać taką ulotkę od dyrektora.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow zgodziła się z uwagą, że kampania informacyjno-edukacyjna mogłaby zostać przeprowadzona na szerszą skalę w kilku szkołach, ale czas i cykliczność będą grały na naszą korzyść. Świadomość na temat szczepień będzie powoli wrastać w każdy kolejny rocznik objęty szczepieniem.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciw wirusowi HPV dziewczynek urodzonych w 2005 roku – mieszkańek Bielska Podlaskiego”.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Jerzy Czeczuga zwrócił się z pytaniem, czy ww. program musi obejmować dziewczynki urodzone tylko w 2005 roku? Jeżeli frekwencja jest taka niska, to czy na przykład nie można tego rozszerzyć na rocznik 2003, 2004? Być może część osób z czasem zdecyduje się i nabierze przekonania do szczepień.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że optymalny wiek, tak jak ujęto we wniosku, to 11-12 lat. Z profesorami z Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, Wakcynologicznego i Ginekologicznego nie ma co dyskutować. To są fachowcy i oni wiedzą najlepiej. Dodał, że zgodnie z informacją, szczepienie przeciw HPV zaleca się również dziewczętom w wieku 13-18 lat, które nie zostały zaszczepione wcześniej. W wieku lat 13 są jednak realizowane inne szczepienia i nie powinno być tak, że w tym samym roku podaje się zbyt wiele antyciał, bo organizm różnie sobie z tym radzi. Można się zastanowić nad rozszerzeniem, ale może być tak, że dzieci uprawnionych do szczepienia nie będzie 100, tylko 400 i trzeba znaleźć pieniądze na 400 dzieci.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił uwagę, że rodzice dziewczynek z roczników nieobjętych programem mogą poczuć się pominięci.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że kwestia dyskryminowania jest trudna do dyskusji. Ktoś może np. zapytać czemu wykonanie remontu tej ulicy został ujęty w budżecie, a remont mojej ulicy już nie?

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że zdrowie dziecka jest jednak ważniejsze od ulic.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zgodził się z tą uwagą.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciw wirusowi HPV dziewczynek urodzonych w 2005 roku – mieszkanek Bielska Podlaskiego”.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że 1 grudnia 2016 r. zmieniły się przepisy i w związku z tym należy dostosować przepisy lokalne.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

zmieniającej uchwałę w sprawie czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że życzy Burmistrzowi, aby to wszystko się udało. Każdy do nowego prawa oświatowego podchodzi w inny sposób. Osobiście pamięta, gdy pod koniec lat 90 wprowadzano reformę systemu oświaty do której podchodził sceptycznie. Musiały być wtedy podjęte decyzje o powołaniu przynajmniej jednego samodzielnego gimnazjum w gminie. Szkoła Podstawowa Nr 1 została zlikwidowana, w jej miejsce powołano Gimnazjum. W pozostałych jednostkach zachowano status quo. Zaznaczył, że system edukacji jest delikatną tkanką i niedobrze, że zachodzi tyle zmian. Osobiście uważa jednak, że 3-letnie licea są nie do przyjęcia i dobrze się stało, że wraca się do pełnych szkół średnich i 4-letnich liceów ogólnokształcących. Z drugiej strony Gimnazjum Nr 1 ma już swój dorobek, swoje osiągnięcia i tradycję. Niestety, Gimnazjum Nr 1 jest ofiarą całego systemu. Życzy Burmistrzowi, aby była akceptacja grona pedagogicznego ze Szkoły Podstawowej Nr 5, bo od nich wiele zależy. Być może zrozumieli, że warunki Gimnazjum Nr 1 są wielokrotnie lepsze niż w dotychczasowej siedzibie. Zyska przy tym budżet miasta, bo utrzymanie budynku to wymierne pieniądze. W jednym budynku mogła być Szkoła Podstawowa Nr 5 i w drugim budynku dydaktycznym Gimnazjum Nr 1, ale tak się nie stało. Problem sieci szkół rozwiąże dopiero ta ustawa. Osobiście uważa, że projekt uchwały i wniosek jest dobrze przygotowany i jest w pełni za tym. Jednocześnie zwrócił się z pytaniem, czy Pani Wicedyrektor ze Szkoły Podstawowej Nr 5 straci swoje stanowisko?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że zgodnie z ustawą straci stanowisko, natomiast w związku z większą ilością oddziałów w szkole, dyrektor będzie mógł powołać drugiego wicedyrektora.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z sugestią, aby w przyszłości wrócić do tradycji Szkoły Podstawowej Nr 1. Po likwidacji Gimnazjum Nr 1 pozostanie Szkoła Podstawowa oznaczona numerem 5, ale tradycją było to, że to zawsze była Szkoła Podstawowa Nr 1. Zaznaczył, że wie, że tego nie można zrobić teraz, ale to jest taka sugestia na przyszłość, gdy wszystko się ustabilizuje.

Członek Komisji Tomasz Sulima nie zgodził się z propozycją radnego Leszczyńskiego. Stwierdził, że należy pamiętać o dorobku Szkoły Podstawowej Nr 5.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przypomniał, że Szkoła Podstawowa Nr 1 przestała istnieć 31 sierpnia 1999 roku. Zaznaczył, że wierzy w to, że mądrość osób pracujących w tej szkole nie pozwoli zapomnieć, że w tych budynkach była Szkoła Podstawowa Nr 1 i Gimnazjum Nr 1. Dzisiaj jest tak, że w kompleksie między ul. 11 Listopada i ul. Kopernika są 23 sale lekcyjne, sporo z nich jest

Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

niewykorzystywanych. Przeniesienie klas podstawowych oraz pobyt dotychczasowych klas gimnazjalnych sprawi, że nie trzeba będzie uczyć się na drugą zmianę. Dzisiaj w Szkole Podstawowej Nr 5 zdarza się, że dzieci przychodzą na późniejsze godziny. Są takie pomieszczenia jak izba pamięci, kawiarenka wolontariatu, biblioteka – były to sale dydaktyczne, tylko w związku z tym, że było mało dzieci i nie było czego uczyć w tych salach, to przekształcono je w inne pomieszczenia potrzebne dla szkoły. Podczas spotkania Komisji Oświaty z dyrektorami szkół omawiano wszystkie scenariusze przeniesienia szkoły. Nie ma jednak tyle dzieci, aby robić 5 szkół podstawowych w mieście. W 2016 roku urodziło się 220 dzieci w Bielsku Podlaskim. Zakładając statystycznie, że 10% wyjedzie to zostaje 200 dzieci. Rozbijając to na klasy 25-osobowe wychodzi 8 oddziałów, czyli po 2 oddziały na 4 szkoły. Nauczyciele z Gimnazjum Nr 1 nie mają kwalifikacji, aby uczyć dzieci w pierwszej klasie podstawówki, bo to jest inny tryb nauczania. Ze wstępnych kalkulacji wynika, że zgodnie z proponowanym rozwiązaniem żaden nauczyciel nie powinien stracić pracy. Zaznaczył, że zostanie zrobione wszystko, aby pracownicy niepedagogiczni również utrzymali swoje posady po wejściu reformy. Być może jedną sprzątaczkę trzeba będzie przenieść z Gimnazjum Nr 1 do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ale lepiej pracować tam, niż siedzieć na bezrobociu. Podkreślił, że przed dyrektorami szkół i referatem oświaty stoi bardzo duże wyzwanie. O każdym temacie trzeba będzie dyskutować w szerszym gronie. Zapewne już pod koniec lutego trzeba będzie się spotkać, gdy pani kurator i związki zawodowe przedstawią swoją opinię na temat uchwały intencyjnej. Wyjaśnił, że jeżeli Rada Miasta przyjmie uchwałę intencyjną, to zostaje ona przesłana do Kuratorium i związków zawodowych. Mają 21 dni na odpowiedź i na marzec trzeba będzie przygotować uchwałę normatywną. Opracowując uchwałę normatywną chciałby mieć niemal stuprocentową pewność, że to co będzie napisane zostanie faktycznie zrealizowane. Być może usiądzie do rozmów z kilkoma nauczycielami mającymi prawa emerytalne i coś zaproponować, ale na chwilę obecną nie potrafi tego określić. Zaznaczył, że to jest największe zadanie, jakie czeka nasz samorząd w 2017 roku. W związku z tym, że dotyczy materii bardzo trudnej, czyli edukacji dzieci, należy zrobić wszystko aby najlepsze możliwe rozwiązanie zostało zaproponowane. Poinformował, że spotkał się już z radą pedagogiczną Szkoły Podstawowej Nr 5 i Nr 2 i planuje kolejne spotkania, bo każdy obawia się tego, co będzie za 6-8 miesięcy. Zaznaczył, że ten temat zajmuje zarówno jemu jak i referatowi oświaty bardzo dużo czasu, i chcą to zrobić jak najlepiej.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że myśl radnego Leszczyńskiego jest słuszna, ale w tej chwili należy to zostawić w spokoju. Statut i tak będzie poddany modyfikacjom, ponadto Szkoła Podstawowa Nr 5 ma swoją tradycję i swój sztandar, więc trudno coś w tej mierze zrobić. Uważa, że dobrze byłoby wrócić do jedyńki, aby została zachowana właściwa numeracja. Póki co sytuacja jest taka, że Szkoła Podstawowa Nr 1 padła ofiarą systemu. Zapytał jak może być jednak dobrze, skoro od 1989 roku było 30-kilku ministrów edukacji, czyli więcej niż lat transformacji? Zauważył, że mogłaby być Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Szarych Szeregów, ale to jest temat na przyszłość.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki uważa, że dawny opór rodziców i nauczycieli przed przenosinami mógł wynikać z tego, że po przenosinach Szkoła Podstawowa Nr 5 ztraci swoją tradycję. Zwrócił się z pytaniem, czy z dniem 1 września 2017 roku cała Szkoła Podstawowa Nr 5 zostanie przeniesiona do budynku Gimnazjum Nr 1?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że rozważano dwa scenariusze: pozostawienie części klas I-III w starym budynku i starsze klasy w budynkach przy ul. Kościuszki i 11 Listopada.

Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

Drugi scenariusz zakładał przeniesienie całości. Rada pedagogiczna jest za tym drugim rozwiązaniem. Osobiście również opowiada się za tym wyjściem. Wtedy zwalnia się możliwość wykorzystania obecnego budynku Szkoły Podstawowej Nr 5 na potrzebę Przedszkola przy termomodernizacji – pomieszczenia i łazienki są dostosowane i 6-letnie dzieci mogą tutaj przebywać. Wiadomo, że w MOPS-ie panuje ciasnota i można rozważyć przeniesienie, podobnie w przypadku Środowiskowego Domu Samopomocy.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że lepiej przenieść Środowiskowy Dom Samopomocy, bo jest kawałek skweru dla niepełnosprawnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że to jest jeszcze przyszłość. Dzisiaj mówimy o sieci szkół. Sensowniejszym rozwiązaniem jest przeniesienie całej szkoły, bo dyrektor nadzoruje jedną lokalizację i nauczyciele nie muszą biegać z jednego budynku do drugiego. Podkreślił, że w budynku jest tyle sal, że pomieszczą się wszystkie klasy Szkoły Podstawowej Nr 5 i wszystkie oddziały z Gimnazjum Nr 1 bez konieczności wprowadzania drugiej zmiany. To jest również bardzo ważne, bo pozwoli zaplanować funkcjonowanie szkoły w lepszy sposób.

Członek Komisji Jerzy Czeczuga zwrócił się z pytaniem co się stanie z dotychczasowymi klasami I i II gimnazjum, które w przyszłym roku będą klasami II i III?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że to są klasy gimnazjalne w strukturze szkoły podstawowej. Pieczątki zostają takie, jakie były i świadectwa gimnazjalne pozostają takie same. Te klasy idą programem gimnazjalnym.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że rozumie zaniepokojenie rodziców reformą, gdyż to jest jedna niewiadoma. Zauważył, że od początku kadencji uważa brak porządku w oświacie za duży problem, ale jeżeli rada pedagogiczna i rada rodziców Szkoły Podstawowej Nr 5 zgadza się na przenosiny, to w pewnym sensie pomoże Miastu z uporządkowaniem tego w perspektywie finansów.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zaznaczył, że należy pamiętać o tym, że edukacja to nie tylko budynki, ale również jakość kształcenia. Poinformował, że nie ważne, czy są 4 szkoły czy 5, Miasto nadal będzie finansować we wszystkich szkołach zajęcia pozalekcyjne, dodatkowe szkolne koła sportowe oraz zajęcia rehabilitacyjne dla uczniów, ponieważ taka jest potrzeba. Odnośnie uwagi radnego Sulimy zauważył, że budynek „wyleci” z wydatków oświaty, ale pojawi się gdzieś indziej. Jeżeli będą przeniesione grupy przedszkolne na czas remontu, bądź MOPS lub ŚDS, to prąd i woda dalej będą pobierane. Gdyby budynek został sprzedany, to zachodziłaby wtedy inna sytuacja. Nie jest jednak łatwo sprzedać taki budynek, łatwiej jest sprzedać mały lokal niż cały, duży budynek. Ponadto miasto ma swoje potrzeby lokalowe, które trzeba realizować. Osobiście nie zamierza jednak wykluczać żadnego scenariusza, gdyby ktoś miał zamiar zapłacić np. 10 mln zł, to budynek zostałby sprzedany.

Członek Komisji Tomasz Sulima wyjaśnił, że jemu bardziej chodziło o optymalizację budynku.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odnosząc się do wypowiedzi radnego Sulimy dodał, że nie wie jakie jest stanowisko rady rodziców. Ustawodawca kazał to konsultować z kuratorium i związkami

Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

zawodowymi. Będąc na spotkaniach w obu szkołach informował, że jest otwarty również na spotkania z radą rodziców, podczas których przedstawiłby swoje zamierzenia.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że kwestia zagospodarowania pracowników administracji i obsługi, w szczególności obsługi, jest korzystna, ponieważ jedna lub dwie osoby zdecydują się na skorzystanie z wcześniejszych uprawnień emerytalnych, szczególnie biorąc pod uwagę dotychczasowe zarobki pań sprzątających lub kucharek. To będzie naturalne odejście, które złagodzi ten problem i z osób, które pracują i nie posiadają uprawnień emerytalnych nikt nie pójdzie na bruk. Należy to wszystko monitorować cały czas.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zgodził się z uwagą radnego Gołębiowskiego i powtórzył, że będą wspólne spotkania wszystkich dyrektorów z kierownikiem referatu oświaty aby to jak najlepiej rozstrzygnąć. Dodał, że on osobiście również będzie obecny na tych spotkaniach.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą do Pani Skarbnik o wyjaśnienie na czym polegają zmiany odnośnie klasyfikacji kwot dotyczących projektu „Przedszkolak – Wspomaganie rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym z terenu miasta Bielsk Podlaski”.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że w roku 2016 na projekt „Przedszkolak” zostało zaplanowane ponad 500 tys. zł., ale nie wszystko zostało zrealizowane. Do zrealizowania do 30 czerwca w ramach projektu zostało 347.260 zł z roku 2016. Tego projektu dotyczą dwie zmiany: z jednej strony wprowadzenie po stronie dochodów i wydatków kwoty 347.260 zł niezrealizowanych w 2016 roku i oprócz tego przeniesienie z klasyfikacji §2007 na klasyfikację §2057.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał dlaczego tak się stało?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda wytłumaczyła, że w czasie gdy był przygotowywany projekt budżetu była ustanowiona klasyfikacja z końcówką 07. W grudniu, jeśli chodzi o budżet na 2016 rok, klasyfikacja została zmieniona, natomiast w projekcie budżetu na 2017 rok tego nie uwzględniono. Dopiero tym momencie dochodzi do przeniesienia. Dodała, że to wynika z rozporządzenia.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał, czy ujęte kwoty odnośnie wymienionych przedszkoli odnoszą się do pieniędzy niewykorzystanych w 2016 roku?

Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda potwierdziła słowa radnego informując, że są to pieniądze niewykorzystane w 2016 roku.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że był na przykład przetarg na zakup mebli. Dwie firmy do tej pory nie mogą dosłać dokumentów, o które prosi Urząd Miasta. Związanie się z ofertą wydłuża się, a czasem dosyłają nie to co trzeba.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda dodała, że do projektu uchwały zmian w budżecie i do projektu uchwały Wieloletniej Prognozy Finansowej zostaną złożone autopoprawki, co zostanie zrobione jak najszybciej przed sesją. Będą one dotyczyły projektu związanego z uporządkowaniem gospodarki deszczowo-kanalizacyjnej ze względu na to, że zabezpieczone środki na wydatki w budżecie dotyczą opracowania dokumentacji aplikacyjnej, studium wykonywalności i studium zarówno Urzędu Miasta jak i Przedsiębiorstwa Komunalnego. Kwota, którą dopłaci Miastu Przedsiębiorstwo Komunalne musi być przyjęta jako dochód po stronie wydatków. Kwota w budżecie pozostanie niezmienną, ale w zestawieniu limitów wydatków inwestycyjnych oprócz środków własnych pojawią się środki zewnętrzne w formie kwoty, którą dopłaci Przedsiębiorstwo Komunalne do opracowanej dokumentacji.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że część faktury zostanie pokryta przez Przedsiębiorstwo Komunalne dodając, że jest to wspólny wniosek.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem jaka to będzie kwota?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że cały projekt będzie kosztował ok. 55 tys. zł, a dola Przedsiębiorstwa Komunalnego wynosi ok. 15 tys. zł.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2024.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że dzisiaj została dostarczona radnym opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2024.

Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia planów pracy Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2017 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że w planie pracy Komisji Porządku od kwietnia do listopada jest powtarzający się punkt odnośnie informacji odnośnie patroli policyjnych w mieście.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że już w zeszłym roku było tak, że na każde posiedzenie Komisji Porządku, Komenda Powiatowa Policji przygotowywała sprawozdanie za poprzedni miesiąc. W razie potrzeby był również zapraszany na posiedzenia Komisji przedstawiciel KPP w Bielsku Podlaskim.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia planów pracy Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2017 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w składzie osobowym Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Zwrócił się z ponowionym pytaniem, które zadał podczas grudniowego posiedzenia, czy ktoś jest zainteresowany pracą w ww. Komisji?

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Statutowej.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Do pkt. 2

Informacja połączona z analizą finansową inwestycji miejskich zrealizowanych w 2016 r. (informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu)

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił uwagę, że wszystkie inwestycje zaplanowane na 2016 rok zostały zrealizowane. Podkreślił, że to dobrze, że w przedłożonym zestawieniu pokazano różnicę pomiędzy wartością kosztorysową, a wartością powykonawczą. Widać, że na każdej inwestycji Miasto zyskało finansowo. Przetargi są dobre, o ile nie robią tego partacze.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że odnośnie punktu 10 informacji, czyli „Budowa, przebudowa nawierzchni, kanalizacji deszczowej, wodociągu, oświetlenia ulicznego w ulicach [...]” Urząd Miasta wystąpił z propozycją odstąpienia od umowy. Wykonawca cały czas się odżegnuje, że część prac została wykonana, natomiast sprawa jest bardzo przykra. Najniższa cena tym razem okazała się wielkim błędem. Były składane prośby o uzasadnienie tej ceny, ponieważ takie prawo im przysługuje i zostało to uzasadnione tym, że mają wszystkie mapy i nie muszą tego kupować. Umowa została podpisana, ale można powiedzieć, że dla Miasta praktycznie tej umowy już nie ma. Pani Skarbnik wspominała o uporządkowaniu gospodarki deszczowo-kanalizacyjnej na terenie miasta, które zakłada, że ulice z tej inwestycji zostaną zgłoszone do projektu „Projektuj i wybuduj.” Dokumentację trzeba będzie zrobić od nowa, ale to już jest inna historia. Na początku firma starała się jakoś wywiązywać z umowy, przesyłali dokumenty do uzgodnienia, propozycje rozwiązań, przyjeżdżano do miasta na narady i nagle nadszedł czas, że wszystko się „rozjechało”. Inwestycja miała być na 20-parę ulic, a dokumentacja jest na 6 ulic. Ponadto umowa mówiła nie tylko o dokumentacji, ale również o pozwoleniu na budowę. Tak więc nawet w przypadku tych 6 ulic umowa nie została zrealizowana. Teraz zadaniem prawników jest to, aby Miasto nie musiało za to płacić jakichkolwiek pieniędzy. Firma uważa, że skoro wykonali część prac to Miasto powinno im za to zapłacić.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow zwróciła się z pytaniem, czy w takim razie teraz te ulice będą wymienione w innym zadaniu?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że te ulice znajdują się w projekcie gospodarki wodno-ściekowej. Prawdopodobnie na lutową sesję do Rady Miasta trafi projekt upoważniający Burmistrza do podpisania projektu, co wynika z procedur Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. W związku z tym, że dokumenty trzeba zdać do 28 lutego 2017 r., sesja Rady Miasta zostanie zwołana tydzień wcześniej, czyli 21 lutego, aby był czas na skompletowanie dokumentów i dostarczenie kompletnej dokumentacji Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska. Wartość kosztorysowa całego zadania przez Miasto i Przedsiębiorstwo Komunalne wynosi 53 miliony zł, a dofinansowanie jest do 65%. Zazaczył, że te pieniądze nie są na rok 2018. Cała inwestycja jest zaplanowana do 2020 roku i będzie rozłożona w czasie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow zapytała, czy tej firmie nie zapłacano z góry tych 100 tys. zł?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że jest coś takiego, że w umowach stosuje się płatności cząstkowe i chyba nawet złotówka nie trafiła na ich konto. Co więcej, naliczane są im kary za nieterminowe wykonanie prac.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zauważył, że podobna sytuacja jest w punkcie 16 – „Termomodernizacja obiektów publicznych, przedszkola w Bielsku Podlaskim – dokumentacja projektowa”, gdzie są naliczane kary za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski potwierdził słowa Przewodniczącego Komisji dodając, że dokumentacja na termomodernizację przedszkoli i szkół została już wykonana. Kara jest naliczana ze względu na spóźnienie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyraził nadzieję, że Burmistrz zobowiąże i zmobilizuje pracowników, aby odpowiednio wcześniej organizowali procedury przetargowe. Podał przykład odwodnienia placu przy ul. Mickiewicza za biurem PSS-u – mogło to nastąpić wcześniej, a jest poślizg. Tak jak w sprawie Żwirki i Wigury 3. I tak wielkim sukcesem jest, że to uzgodniono w ciągu 49 dni. A prawda jest nieco inna, można to było zrobić odpowiednio wcześniej. Przypomniał, że zadał pytanie na sesji, czy Przedsiębiorstwo Komunalne nie może zająć się odwodnieniem i trochę zarobić? Pani Prezes odpisała, co mamy w zestawieniu odpowiedzi na interpelacje, że gdyby miała czas, to by się zastanowiła. Zaznaczył, że nie chce gnębić pracowników, ale trzeba ich w jakiś sposób zmobilizować, aby procedury przetargowe odbywały się odpowiednio wcześniej – oczywiście o ile jest to możliwe i dokumentacja na to pozwoli, bo niektóre rzeczy trzeba uzgodnić. Przyspieszenie procesu będzie korzyścią zarówno dla inwestora jak i dla wykonawcy. Następnie odnośnie łącznika ul. Brańskiej z ul. 11 Listopada – zwrócił się z pytaniem jakie są zamiary Burmistrza w tej sprawie? Przypomniał, że na dokumentację było przeznaczone 10 tys. zł. Następnie poruszył problem miejsc parkingowych przy Bielskim Domu Kultury – zauważył, że tam jest niesamowity problem ze znalezieniem miejsc parkingowych. Osoby skręcające z ul. 3 Maja w ul. Kościuszki mają problem, bo tam po prawej stronie są zaparkowane pojazdy. Zwrócił się z pytaniem, czy zanim Bielskie Centrum Kultury będzie budowane, czy ten teren ogrodzony siatką nie można jakoś powierzchnioowo zagęścić i udostępnić dla samochodów osobowych, oczywiście zachowując odstęp od budynku komunalnego ul. Kościuszki 5. To nie będzie duży koszt. Stwierdził, że jest problem z budynkiem Pana Danileckiego – kiedyś miał być tam zakład fotograficzny i wystarczało jedno miejsce parkingowe, natomiast okazuje się, że wszystkie pomieszczenia przeznaczył pod wynajem i wydierżawiający nie mają gdzie parkować.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że rozważano utworzenie miejsc parkingowych przy ul. Kościuszki, aczkolwiek uznano, że do tematu wrócą wiosną. Można to zrobić na zimę, ale wtedy prace mogą wyjść źle. Osobiście uważa, aby nawieźć tam tłuczeń i gdy sytuacja roztopowa się unormuje można coś takiego zrobić. Stwierdził, że tego nie wpisuje się do budżetu bo to jest bardziej bieżące utrzymanie i inwestycja, natomiast zastanawiano się nad tym. Aktualnie teren zagrodzono z pełną premedytacją, aby tam nie wjeżdżano i nie zniszczono placu. Odnośnie łącznika ul. Brańskiej z ul. 11 Listopada poinformował, że jest to dla miasta kluczowa sprawa aby odciążać przejazd ul. Wojska Polskiego – ul. Mickiewicza. Dodał, że są prowadzone rozmowy z firmą „Netter” odnośnie poprowadzenia łącznika drogą, której oni są właścicielem. Stwierdził, że odbył już dwa spotkania w tej sprawie z właścicielem, Panem Janem Netterem. Gdyby droga została poprowadzona tamtędy, to nie trzeba by było prosić o wyrażenie na to zgody przez Generalną Dyрекcję Dróg i Autostrad. Będzie to wymagało pokombinowania z zakrętami, aby poprowadzić drogę od strony ul. 11 Listopada od strony rowu, co jest mniej inwazyjne dla właścicieli działek, ale to musi zrobić projektant. Dodał, że nie nastawia się na tranzyt ciężarowy tą drogą, to ma być łącznik ułatwiający

przejazd mieszkańcom Bielska. Wiadomo na ile wyceniono dokumentację projektową i zaznaczył, że jest przygotowany aby wpisać to zadanie do budżetu, ale najpierw należy się dogadać z właścicielami gruntów. Nawiązując do problemu miejsc parkingowych, w zeszłym roku została wykonana dokumentacja na miejsca parkingowe wzdłuż ulicy 3 Maja. Jak pieniądze zostaną, to będzie chciał zrobić te miejsca parkingowe od skrzyżowania ul. Mickiewicza w stronę Bielskiego Domu Kultury, w sumie to byłoby 40 miejsc parkingowych po obu stronach. Póki co to nie jest wpisywane do budżetu, ale miasto będzie chciało to zrobić. Koszt to ok. 90 tys. zł.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski podziękował Burmistrzowi za odpowiedź. Stwierdził, że wierzy w to, że Burmistrz to wykona. Kontynuował, że w obecnej Radzie Miasta raczej nikt nie będzie przeciwko budowie hali sportowej jako inwestycji. Zauważył, że przeraża go kwota dofinansowania 2 milionów złotych, ale nie wie czy to będzie robione etapowo. Osobiście nie sądzi, że to będzie robione w tym roku, bo Gminy Miejskiej nie stać na to. Boli go fakt, że w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji jest zrobiona dokumentacja i wydano tyle pieniędzy, ale tak jak radny Aleksander Bożko mówił, może to i lepiej, że to będzie w centrum. Podkreślił, że należy się jednak zastanowić nad tym, co będzie z miejscami do parkowania, jeżeli tam powstanie hala widowiskowo-sportowa na 450-500 miejsc. Nie wie, gdzie ci ludzie będą parkować przy okazji różnych imprez. Być może zajmie się część placu obecnego Gimnazjum Nr 1. Zaniepokojeni są mieszkańcy osiedla przy ul. 11 Listopada przy Liceum Ogólnokształcącym. Poinformował, że rozmawiał z prezesem spółdzielni i oni też o tym myślą. Zaznaczył, że to co Burmistrz planował na ul. 11 Listopada, czy tam będzie rondo, czy nie będzie ronda – nie wie jak to zostało rozstrzygnięte – ale to trzeba zrobić, bo w tym miejscu wszystko się zatka. Kontynuował, że składał interpelację w sprawie tej zatoki. Otrzymał lapidarną odpowiedź, że to trzeba uzgadniać ze Starostą Powiatowym. Stwierdził, że czasami nie jesteśmy świadomi, co Rada Miasta zrobiła 31 maja 2016 roku. Wtedy przekazano Starostwu działkę naprzeciwko Urzędu Poczтового. Teraz zarząd spółdzielni mieszkaniowej ma niesamowity problem z uzgodnieniem zjazdu za blokiem ul. 11 Listopada 5, bo przechodzi przez działkę Starostwa. Stwierdził, że gdyby na tej działce powstała zatoka autobusowa to w pewnym stopniu rozwiązałyby się problem ruchu komunikacyjnego, tym bardziej, że jest tam łuk w kierunku ronda. Druga sprawa dotyczy tego, że należy przenieść ten przystanek, który przeszkadza w uzgodnieniu zjazdu ul. 11 Listopada 5. Burmistrz może powiedzieć dla Starosty, że jest za tym, aby dać dotację na tę halę, ale niech zrobią tamtą zatokę. Tym bardziej, że spółdzielnia mieszkaniowa wyklaruje 30 dodatkowych stanowisk parkingowych na własny koszt. Od dwóch lat planują to zrobić, tylko ze względów ewakuacyjnych chcą uzgodnić zjazd na wyjazd za blokiem. Już teraz ludzie parkują w okolicy na terenach zielonych, bo nie ma gdzie parkować. Mieszkańcy obawiają się co będzie, gdy powstanie hala? Zwrócił się z prośbą do Burmistrza, aby w jakiś sposób to uzgodnić. W ciągu tych dwóch lat do momentu wybudowania hali to trzeba uporządkować.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zauważył, że stworzenie zatoki udroźni ruch drogowy na ul. Mickiewicza.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że spółdzielnia mieszkaniowa nie zgłaszała się do niego w tej sprawie. Jedyne kontakty polegały na tym, że projektant zjazdu za blokiem, Pan Mirosław Jakubiuk, przyniósł projekt i pokazał planowane rozwiązanie. Dodał, że było to rok temu jeśli nie więcej. Padło pytanie, czy Urząd Miasta ma coś przeciwko temu rozwiązaniu, natomiast on stwierdził, że skoro to ma poprawić bezpieczeństwo wyjazdowe z osiedla, to dlaczego miałby być przeciwny?

Protokół Nr 24/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 23 stycznia 2017 r.

Jednocześnie zwrócił uwagę projektantowi, że tam jest przystanek i trzeba będzie go przenieść. Stwierdził, że chyba rozmawiał z nim, aby przenieść ten przystanek np. za rondo na ul. Białowieską, gdzie jest zatoczka. Natomiast w styczniu tego roku Pan Leszek Aleksiejuk, Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, zgłosił się do niego telefonicznie, że po sesji Rady Miasta trzeba będzie się spotkać i porozmawiać na temat ewentualnej zatoczki na ul. Mickiewicza. Zaznaczył, że ten temat będzie dalej rozpracowywał, ale w tej chwili trudno jest mu stwierdzić na jakim to będzie etapie, bo nie wie o co Pan Dyrektor poprosi. Jeżeli to Gmina Miejska ma sfinansować zatoczkę, to trzeba będzie się zastanowić czy miasto ma wydać swoich kilkadziesiąt tysięcy złotych aby to zrobić, czy może zaproponuje aby podzielić się kosztami po połowie. Na razie ze strony Starostwa Powiatowego w tej materii nie było ruchu. Decyzyjność miasta dotyczy tego, czy zrobić zatoczkę w tym miejscu i czy miasto będzie w tym partycypować. Poinformował, że jest już umówiony na spotkanie z Panem Aleksiejukiem, ponieważ są również inne tematy drogowe w mieście. Odnośnie miejsc parkingowych przy nowopowstającej hali – są zaprojektowane miejsca parkingowe na części należącej do Liceum, Gmina Miejska swojego terenu nie oddaje. Są przewidziane miejsca parkingowe pomiędzy nową halą a salą gimnastyczną, aczkolwiek zostaje tam bufor. Zaznaczył, że jeżeli Szkoła Podstawowa Nr 5 zostanie tam przeniesiona, to będzie robił wszystko aby tam również powstało boisko. Nie może być tak, że tylko jedna szkoła nie będzie mieć boiska, ponieważ wszystkie szkoły powinny mieć podobne warunki. Dlatego też Gmina Miejska nie odda swojego miejsca na to, żeby tam robić parking. Kontynuował, że hala ma być na ok. 400-500 osób, bo takie są wymogi I ligi koszykówki męskiej. Stwierdził, że czasem chodzi na mecze II ligi koszykówki by zobaczyć jak sobie radzi nasz Tur Bielski Podlaski. Na mecz przybywa ok. 200-250 osób, może 300 jak gramy z drużyną z Białegostoku. Jego zdaniem w czasie tych meczów nie ma problemów z zaparkowaniem. Kwestia jest tego typu, że na te mecze przychodzi głównie młodzież, która nie ma jeszcze prawa jazdy. Podejrzewa, że trochę tych samochodów przybędzie, natomiast nie spodziewa się, że tych samochodów będzie ok. 150. Nie będzie również tak, że na 400 osób każda przyjedzie samochodem i będzie 400 samochodów, ale zgodził się z uwagą radnego Gołębiowskiego, że należy nad tym czuwać, bo na pewno będą próbować zaparkować na ul. 11 Listopada, na przykład naprzeciwko bloku ul. 11 Listopada 7 bądź na ul. Kościuszki koło sklepu „Bochen” w kierunku przedszkola. Jest jednak tyle miejsc parkingowych, ile mamy. Jeżeli coś się będzie odbywać na hali, to można zaparkować również na ul. Mickiewicza i przejść się, ponieważ to nie jest daleko. Rozumie jednak, że ludzie czasami są wygodni i chcą podjechać pod same drzwi. Zaznaczył, że ten temat nie jest aktualnie rozpracowywany do końca, bo nie jest najważniejszy problem. Problemem teraz jest to, skąd znaleźć pieniądze? Poinformował, że wystąpił do Powiatu z zapytaniem jaki jest montaż finansowy. Zaznaczył, że nie jest w takiej sytuacji, że hala kosztuje 9 mln zł, z czego Starosta Powiatowy dostaje 2,5 mln zł od marszałka wojewódzkiego, 2 mln od miasta, 2 mln z totalizatora i za darmo bez udziału własnych pieniędzy wybuduje halę. Jeżeli Starosta przedstawi montaż finansowy, który pokazuje, że brakuje im miliona, to Gmina Miejska wtedy może ten milion dołożyć. To, czy będzie to jednorazowa wpłata, czy raty okaże się po postępie robót, bo to określi porozumienie. Ponadto Rada Miasta będzie musiała wyrazić na to zgodę. Stwierdził, że wstępne kalkulacje pokazują, że brakuje im dwóch milionów złotych na dwa lata, natomiast sytuacja jest dynamiczna. Poinformował, że w zeszłym tygodniu było spotkanie na temat tego w jaki sposób zabezpieczyć naszych jednostek – Gmina Miejska da pieniądze na halę, ale będzie chciała z niej korzystać. Chciałby, aby można było tam ćwiczyć, aby czasem Bielski Dom Kultury mógł zorganizować tam jakąś imprezę. Nie chodzi mu o to, aby była tabliczka informująca, że Gmina Miejska wsparła budowę hali, tylko aby można było z niej skorzystać na dobrych warunkach. Najpierw trzeba jednak wiedzieć w jakich realiach finansowych będziemy się poruszać, każda złotówka jest

ważna. Podkreślił, że chce wesprzeć budowę, ale na miarę naszych możliwości. Nie sądzi, żeby Starosta Powiatowy dołożył się do miejskiego projektu gospodarki wodno-ściekowej.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zgodził się ze stwierdzeniem, że należy zabezpieczyć własne interesy. Podał przykład hali MOSiR-u przy Zespole Szkół Nr 1. Był za tym jako dyrektor i potem jako radny, aby był jeden gospodarz i aby to przekazać szkole. Zdecydowanym oportunistą w tej sprawie był śp. dyrektor Jan Ziemcow. Kiedy na sesji było to przekazywane, to mówiono, że miasto będzie mogło z tego korzystać. Zwrócił się z pytaniem ile miasto z tego korzysta? Czy drużyny młodzieżowe korzystają z tej hali?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że nie korzystają.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki dodał, że nie korzystają, ale może będzie kilka wejść na ferie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski przypomniał, że wtedy przekazano szkole nieruchomości, grunt i halę. Dodał, że zawsze mówił, jeszcze gdy organem nadzorującym było kuratorium, że tam nie może być dwóch gospodarzy, bo wtedy powstaje bałagan. Drugą sprawą, którą chciałby poruszyć jest kwestia boiska Orlik, które oddano do użytku. Był tam z wnuczkami, można było skorzystać z niego do 21:00. Nauczyciele WF-u z Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza mieli jednak problem z wejściem w godzinach popołudniowych, a teraz mają własne boisko. Jeżeli mamy dofinansować własną halę, to należy zabezpieczyć własne interesy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zgodził się z uwagą przedmówcy. Zaznaczył, że na sesję to trafi dopiero wtedy, gdy będzie wiadomo co Gmina Miejska dostanie w zamian. Tutaj można pójść dwiema drogami – pomoc finansowa albo dotacja. Jeżeli dojdzie do hipotetycznej sytuacji, że Starosta będzie chciał sprzedać halę, to trzeba będzie zabezpieczyć odzyskanie tego – dlaczego jakiś podmiot prywatny miałby korzystać z naszych wspólnych pieniędzy? Dodał, że w tym temacie jest jeszcze kilka znaków zapytania, ale pracuje nad tym cały zespół – Referat Oświaty, Pani Skarbnik oraz radca prawny Urzędu Miasta.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki stwierdził, że chciałby dorzucić dwa zdania do tego montażu finansowego. Tydzień lub dwa tygodnie temu spotkał się z informacją, tak jak Burmistrz mówił, że to wyjdzie na takiej zasadzie, że Starostwo Powiatowe będzie miało halę bez wkładu własnych pieniędzy. Nasuwają się wnioski, czy nie lepiej byłoby pójść takim tokiem myślenia, trochę odchudzić tą halę i mieć swoją własną do własnego użytku? Przyznał, że póki co współpraca ze Starostwem Powiatowym jest najdelikatniej mówiąc tragiczna. Dodał, że nie zgadza się jednak z uwagą radnego Gołębiowskiego, że lokalizacja hali jest dużo lepsza niż MOSiR-u. Na każde zawody i treningi grup młodzieżowych rodzice przyjeżdżają swoimi samochodami. Zdarzają się sytuacje, gdy rodzice przyjeżdżają aby odebrać dzieci z zajęć i w tym samym czasie przyjeżdżają inni rodzice, którzy przywożą dzieci na zajęcia, wtedy zaparkować koło „trójki” jest dużo trudniej niż podczas meczu koszykówki. Na stadionie jest duży plac, gdzie można by zorganizować duży parking. Dostępność, o której dużo się teraz mówi, byłaby o wiele bardziej przystępniejsza. Stwierdził, że to wielka szkoda, że nie udało się zrobić tej hali na terenie MOSiR-u, co dla miasta i jednostek podległych byłoby dużym udogodnieniem, nie trzeba by było prosić aby ktoś halę udostępnił.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że nie zgadza się z tą opinią, zaznaczając jednocześnie, że co osoba to różne zdanie. Podkreślił, że nie jest sztuką wybudować budynek, tylko go utrzymywać. Osobiście jest przekonany, że Starosta będzie dokładał do tej hali. Nie ma takiej opcji, że można zagwarantować tyle imprez, że hala zarabiałaby na siebie. Zauważył, że jak są bilety to na bardzo fajny koncert przychodzi 20-30 osób. Natomiast jak biletów, to sala jest nabita. Na meczach piłki nożnej lub koszykówki są osoby, bo nie ma biletów. Jeżeli zostaną wprowadzone, to liczba widzów spadnie. Za palące się światło, czy za wodę ktoś musi jednak zapłacić. Mając na uwadze, że hala jest przy szkole, to część kosztów będzie przynajmniej pokrywała szkoła. Trudno jest jednak powiedzieć w tej chwili, jakie są dalsze zamierzenia Pana Starosty. Z tego co wie, to ma być hala przypisana do szkoły, a nie oddzielny podmiot. Może się okazać taka sytuacja, że w związku z finansowaniem zewnętrznym nie będzie wolno pobierać żadnych pożytków przez jakiś czas. Tak jak dyrektor Margański mówił, że dostał dofinansowanie i nie może wynajmować hali, ponieważ nie może mieć z tego tytułu żadnych pieniędzy. Miasto robiąc termomodernizację, pokazując że zarabiają jakieś pieniądze to automatycznie pomniejsza wartość dofinansowania.

W trakcie powyższej wypowiedzi posiedzenie opuściła Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 6 Członków Komisji.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki stwierdził, że niemożność zarabiania nie jest równoznaczna z niemożnością wynajmowania. Pan dyrektor Margański chce zarabiać duże pieniądze na tej hali zarabiać, stąd jest utrudniony dostęp bo ta hala stoi pusta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zauważył, że wtedy jest problem z organizowaniem treningów.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że ostatnio była taka sytuacja, że osobiście musiał się zaangażować, żeby grupy MOSiR-u miały gdzie prowadzić zajęcia. Gdyby była ta hala, to możliwości byłyby dużo większe i dużo więcej treningów można by zrealizować.

Członek Komisji Jerzy Czczuga zauważył, że przy wyjeździe z ul. 3 Maja na ul. Piłsudskiego przy większej ilości samochodów cały czas będzie się tworzył korek, szczególnie gdy ktoś chce skręcić w lewo. Zaproponował możliwość poszerzenia wyjazdu być może kosztem wysepki na przejściu dla pieszych i kawałka chodnika, aby mogły się mieścić dwa samochody obok siebie.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił uwagę, że nawet gdy jeden samochód chce skręcić w lewo na wyjeździe z ul. 3 Maja to czasem robi się korek nawet do Urzędu Pracy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zauważył, że pojazdy skręcające w lewo w tym miejscu najczęściej nie są na bielskich numerach rejestracyjnych. Bielszczanie wiedzą, że lepiej jest wyjeżdżać przez ul. 11 Listopada, gdzie są światła. Jednocześnie zgodził się, że skrzyżowanie ul. 3 Maja z ul. Piłsudskiego jest miejscem, które się korkuje, szczególnie jeśli ktoś chce skręcić w lewo.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zauważył, że bardziej doświadczeni kierowcy skręcający w lewo przynajmniej dojeżdżają do samej krawędzi i zostawiają przestrzeń pojazdom, które chcą skręcić w prawo. Co prawda najedzie wtedy delikatnie na krawężnik, ale przejedzie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy oświetlenie na ul. 3 Maja będzie LED-owe, tak jak na ul. Widowskiej?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że w tej chwili nie pamięta. Jednocześnie stwierdził, że po uwagach radnego zrobiono badania oświetlenia na ul. Widowskiej i okazało się, że 4 lampy świecą poniżej normy. Przyznał, że wcześniej twierdził, że wszystkie lampy świecą dobrze, ale po przeprowadzonych badaniach musi przyznać rację radnemu.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski opuścił posiedzenie Komisji.

Do pkt. 3

Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. (projekt sprawozdania stanowi załącznik nr 3 do protokołu)

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że wszyscy Członkowie Komisji otrzymali projekt sprawozdania. Zwrócił się z pytaniem, czy ktoś ma uwagi lub sugestie do przedłożonego projektu?

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła sprawozdanie.

Do pkt. 4

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że chciałby poruszyć kwestię, o której jest aktualnie bardzo głośno w całej Polsce, czyli zanieczyszczenie powietrza w naszym mieście, szczególnie smogu. Wygląda na to, że problem nie zginie naturalnie, tylko będzie narastał. Dwa lata temu dokładnie o tej porze pewna inicjatywa badała powietrze w mieście i okazało się, że wskaźniki były bardzo złe. Najbliższe stacje badawcze są w Łomży i Białymstoku, więc nie ma pełnej wiedzy.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że właśnie są prowadzone prace, aby przenośna stacja przyjeżdżała dość regularnie do Bielska z Białegostoku. Aktualnie czeka na odpowiedź i liczy, że do sesji Rady Miasta coś się wyjaśni.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że cieszy się z tej informacji dodając, że to miał być jeden z jego wniosków. Zauważył, że w pierwszej kolejności powinniśmy wiedzieć jaki mamy stan powietrza, przede wszystkim drobnych pyłów PM2.5 i tych większych, czyli PM10. Uważa, że to realnie wpływa na jakość życia w mieście i wyczuwa to coraz mocniej. Dodał, że w niektórych samorządach są już prowadzone szkolenia i instruktaże dla mieszkańców jak korzystać z pieców w sposób ekonomiczny jednocześnie zmniejszając emisję zanieczyszczeń. Zazaczył, że Komisja powinna się zastanowić, czy nie warto wyjść z wnioskiem o przeanalizowanie tematu przeprowadzenia tych szkoleń dla mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zauważył, że aktualnie opracowywany jest narodowy program walki ze smogiem i przynajmniej w tym miesiącu powinni się z tym wstrzymać, ponieważ ten projekt programu może być ogłoszony lada chwila. Wtedy będzie czarno na białym opisane jaką pomoc oferuje rząd w tej kwestii. Jego zdaniem takie działania powinny iść wielotorowo, przede wszystkim np. fotowoltaika lub dofinansowanie 50-100 pieców rocznie przez miasto. Takie dofinansowania robi już Kraków, gdzie za 1 kW dostaje się 500 zł dofinansowania. Wtedy na przestrzeni dekady można zmierzyć wymierne korzyści. Tego smogu nie zwalczy się w rok czy dwa, ale coś już by szło w dobrym kierunku.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zauważył, że od ubiegłego roku powinniśmy produkować piece, które spełniają wszystkie warunki emisji. Okazuje się jednak, że wszystkie dobre piece, które są robione w Polsce nie trafiają na nasz rynek, tylko za granicę, bo są drogie. Na przykładzie Krakowa, kupując dobry kocioł, który spełnia emisję 10 kW, kosztuje 10-15 tys. zł, a miasto dofinansuje 5 tys. zł, co się opłaca. Natomiast jeżeli to będzie dofinansowanie 100 zł za 1 kW, to nie będzie dużo, ale to zawsze jakaś zachęta. Inną rzeczą dobrą dla Bielska jest to, że mamy korytarze powietrzne w postaci rzeki. Korytarze powietrzne powodują to, że przewietrza się to trochę.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że inną możliwością do przemyślenia byłoby podłączenie indywidualnych mieszkańców do sieci ciepłowniczej MPEC w formie jakiejś zachęty lub oferty. To na pewno obniży emisję, tylko pytanie z czym wyjść do ludzi? Zaproponował przeanalizowanie tematu pod kątem możliwości.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o przedstawienie informacji ile przychodu uzyskało miasto ze sprzedaży działki oznaczonej nr geod. 1685/2 stanowiącej pas drogowy ul. Tadeusza Kościuszki? Kto poniósł koszty podziału nieruchomości i w jakiej wysokości? Ponadto poprosił o wyjaśnienie, czy jeżeli osoba fizyczna wystąpi o podział drogi w celu poprawy warunków zabudowy, to czy taki wniosek będzie analizowany i uwzględniany?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że w związku z brakiem chętnych do dyskusji podda pod głosowanie projekt Protokołu Nr 23/16 z dnia 12 grudnia 2016 roku.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o naniesienie poprawki w zdaniu „Organizacja w centrum miasta wraz z parkingami to poważne przedsięwzięcie i potrzebne ludziom.” Mianowicie chodzi o dopisanie „organizacja ruchu w centrum miasta” na początku zdania.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt Protokołu Nr 23/16 z dnia 12 grudnia 2016 roku wraz z zaproponowanymi poprawkami.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, przyjęła Protokół nr 23/16 z dnia 12 grudnia 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki podziękował wszystkim zebranym za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

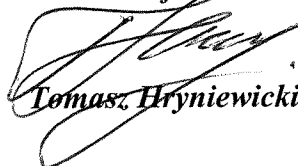
Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządził:



Piotr Wawulski

**Przewodniczący Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta**



Tomasz Hryniewicki